

Sygn. akt I ACa 1687/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Aleksandra Marszałek

Sędziowie: SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)

SSA Walter Komorek

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **M. K.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt I C 114/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że z nakazanych pozwanemu przeprosin eliminuje akapit dotyczący artykułu „(...)” i powództwo w tej części oddala oraz w punkcie V przez obniżenie zasądzonej tam kwoty do 2.193 zł;**
2. **oddala dalej idącą apelację;**
3. **znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu nakazał pozwanemu M. K., aby przeprosił powoda A. K. za naruszenie jego dóbr osobistych przez opublikowanie w tygodnikach (...) i Gazety (...) oświadczenia o treści jak w punkcie I wyroku; przy użyciu czcionki określonej w punkcie II wyroku; zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2.500 zł zadośćuczynienia; oddalił dalej idące powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że powód jest redaktorem naczelnym tygodnika (...) wydawanego na obszarze gminy S. i W.. Współwłaścicielem tygodnika jest W. C.. Tygodnik wydawany jest od roku 2000 w nakładzie około 3.500 egzemplarzy. Jego tematyka skupia się wokół spraw lokalnych i samorządowych.

Do roku 2011 r. (...) było jedynym wydawnictwem regionalnym na obszarze gmin S. i W.. Samorządy gminne umieszczały w nim płatne ogłoszenia.

W grudniu 2011 roku powstała konkurencyjna Gazeta (...), której właścicielem i redaktorem naczelnym jest pozwany. Wydawana jest na obszarze tych samych gmin, w nakładzie 1.500-1.800 egzemplarzy. M. K. przed wydawaniem tego tygodnika przez dwa lata pracował w redakcji (...). Od 2008 roku pracował w Urzędzie gminy W. jako specjalista od p.r., a zatrudnił go ówczesny burmistrz H. O.. Od 2010 r. większość ogłoszeń Gminy zlecana była bezpłatnemu (...).

H. O. został burmistrzem W. w roku 2005, a następnie był wybierany w latach 2006 i 2010. Powód angażował się w wydawnictwa wyborcze tegoż kandydata. Ich znajomość była formalna bez szczególnej zażyłości. Relacje te ochłodziły się po roku 2010.

Za kadencji tego burmistrza w Urzędzie Gminy zatrudniona została siostra powoda – A. B., zajmowała się pozyskiwaniem funduszy unijnych. W urzędzie gminy pracowała 6 lat do 2010 roku.

H. O. na skutek doniesienia byłego burmistrza Z. S. oskarżony został w 2002 r. o popełnienie przestępstwa poświadczenia nieprawdy i polecenia innym osobom dokonywania przestępstw.

Pierwszy wyrok skazujący zapadł 10.11.2005 r., został on uchylony. Kolejny wyrok skazujący zapadł 15.02.2008 r., został on również uchylony. Kolejnym wyrokiem H. O. został uniewinniony, ale i ten wyrok został uchylony. Czwartym wyrokiem z 8.06.2011 r. H. O. został skazany, a wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 25.11.2011 r. Swoje stanowisko H. O. sprawował do maja 2012 r.

W dziesięcioletnim procesie w prasie pojawiły się informacje na ten temat. W (...) częstotliwość ich była zmienna. Nasilenie nastąpiło od stycznia 2011 roku do czerwca 2012 roku. Ton wypowiedzi był zróżnicowany. H. O. nie reagował na nie.

Sąd Okręgowy ustalił także, że (...) publikowało informacje o swoim nakładzie oraz krytykowało te wydawnictwa, które tego nie czyniły.

W Gazecie (...) z 15.02.2012 r. na 11 stronie opublikowany został list H. O. (2) dotyczący „nakręcaniu hysterii wokół tej sprawy, w której pierwsze skrzypce wodzi (...) i jego genialny mistrz pióra J. S...” „Najgorsze, że człowiek to dyspozycyjny, realizujący polityczne zamówienie swojego mocodawcy A. K.”.

W następnych akapitach H. O. wylewa złość i żale do powoda pomawiając go o „nielojalność, „prywatę”.

Natomiast w 25 numerze Gazety (...) ukazał się artykuł „(...)” autorstwa pozwanego.

Powód pismem z 1.03.2012 r. wniósł o sprostowanie oraz umieszczenie przeprosin oraz zapłatę zadośćuczynienia, czemu pozwany odmówił.

Pozwany nie kontaktował się z powodem ani z jego siostrą w sprawie weryfikacji informacji zawartych w liście.

Publikacja ta wywołała negatywną reakcję w miejscowym społeczeństwie. Powód był zaczepiany, określany słowami „mafioso powiatu (...)”, musiał się tłumaczyć.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zakresie żądania niematerialnej ochrony prawnej zasługiwało w całości na uwzględnienie; natomiast zadośćuczynienie zostało uwzględnione częściowo.

W ocenie tego Sądu treść sformułowań zawartych w liście H. O. naruszały dobra osobiste powoda, tj. część oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię, szacunek otoczenia.

Działania pozwanego miały charakter bezprawny, bowiem zawierały informacje nieprawdziwe w każdym fragmencie listu.

Odnosząc się do artykułu „(...)” Sąd Okręgowy uznał, że użyte tam sformułowanie o „zaczepekach” mogło zostać odebrane przez powoda jako nieprawdziwe i oczerniające.

Pozwany nie wykazał, że publikując nieprawdziwe informacje zachował szczególną staranność i rzetelność w przekazaniu informacji, nie dokonał ich weryfikacji pod kątem prawdziwości; co należało do jego obowiązków jako redaktora naczelnego. Nie działał też w ochronie uzasadnionego interesu społecznego, bowiem dozwolona jest tylko krytyka rzeczowa i rzetelna, a nie taka która poniża w oczach opinii publicznej. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach prawa.

Orzekając o zadośćuczynieniu Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie zapłaty kwoty 10.000 zł było wygórowane.

Wyrok ten zaskarżył pozwany. W apelacji zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 kpc przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części i wyprowadzeniu wniosków sprzecznych z materiałem dowodowym;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 kc w zw. z art. 23 kc przez jego zastosowanie i w konsekwencji naruszenie także art. 448 kc. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona jedynie częściowo. Ma rację skarżący, że w publikacji „(...)” użycie określenia „zaczepek”, jak również zamieszczenie uwagi co do intensyfikacji publikacji z użyciem określenia „na temat pewnej sprawy” nie można oceniać w kategoriach działań skutkujących naruszeniem dóbr osobistych powoda.

Określenia te nie są obraźliwe, podważające kwalifikacje moralne powoda. Mieszczą się one w granicach zwykłej krytyki, która przecież jest dozwolona także w mediach. Nie stanowią zatem naruszeń o jakich mowa w art. 23 kc i 24 kc.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji nie są trafne.

Z tych względów Sąd Apelacyjny wyeliminował z nakazanych pozwanemu przeprosin akapit dotyczący tegoż artykułu i powództwo w tej części oddalił, zmieniając punkt I zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 kpc).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów natury procesowej, bowiem rzutuje on na możliwości dokonania oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, należąca do materii procesowej, jest niezbędną przesłanką dokonania jego oceny prawnej. Zasada jest uprawnienie Sądu do swobodnej oceny materiału dowodowego. Twierdzenia pozwanego, że określony dowód został oceniony niezgodnie z jego intencją nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z danego dowodu możliwe byłoby wywiedzenie wniosków innych niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Zarzut dotyczący oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej ich oceny. Powinien natomiast odwoływać się do argumentów uzasadniających rażące naruszenie ustanowionej w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów.

Pozwany w apelacji podnosi, że Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy, pominął dowody z zeznań wskazanych w apelacji świadków i częściowo powoda w zakresie funkcjonowania (...).

Natomiast Sąd ten odniósł się szczegółowo do wszystkich przeprowadzonych dowodów. Wskazał w uzasadnieniu, że mając na względzie zebrany materiał dowodowy, pozwany nie wykazał (nie udowodnił), że w opublikowanym liście H. O. znalazły potwierdzenie zarzuty, które stanowiły naruszenie dóbr osobistych powoda.

Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że posądzania powoda o prywatę, nieuczciwe prowadzenie działalności, nie może opierać się wyłącznie na przekonaniu osoby, która taki zarzut formułuje. Nie decyduje o tym przekonanie pozwanego i świadka H. O., bowiem ich subiektywne zapatrywania nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym o większej sile obiektywizmu. Taką ocenę przedstawił Sąd Okręgowy, a ma ona oparcie w logice zdarzeń, które poprzedzały tenże list.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe rozumowanie z uwzględnieniem doświadczenia życiowego w ocenie dowodów, także w zakresie ich wagi dla oceny całego materiału dowodowego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy nie została skutecznie podważona w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 kpc. Ocenie dowodów przeprowadzonych w rozpoznawanej sprawie nie można przedstawić zarzutów jako wadliwych czy też błędnych.

Chybiony jest też zarzut kwestionujący ocenę Sądu Okręgowego co do braku zachowania przez pozwanego należytej staranności i rzetelności przy weryfikowaniu informacji podanych w liście H. O. oraz twierdzenie, że działanie pozwanego służyło obronie społecznie uzasadnionego interesu, a w związku z tym nie było bezprawne.

Pozwany nie sprostał wymaganiom określonym w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego czyli szczególnie starannego i rzetelnego sprawdzenia informacji zawartych w liście do redakcji. Nie jest to bowiem cytowanie cudzej wypowiedzi i nie zwalnia redaktora naczelnego od odpowiedzialności (patrz wyrok SN z 28.09.2000 r., w sprawie V CKN 171/98).

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że pozwany publikując list nie sprawdził zawartych w nim informacji mimo świadomości, że zwarte w nim zarzuty godzą w dobra osobiste powoda.

Nie jest działaniem w interesie społecznym publikacja nieprawdziwych zarzutów, podważających wiarygodność współzałożyciela i redaktora konkurencyjnego tygodnika.

Skoro podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest właściwa, to w takiej sytuacji nie jest także trafny zarzut naruszenia prawa materialnego. Słusznie bowiem

Sąd Okręgowy powołał podstawę prawną rozstrzygnięcia, a to art. 24 kc w zw.

z art. 23 kc oraz w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia art. 448 kc. Także co do jego wysokości orzeczenie jest wyważone i spełnia rolę tym przepisem przewidzianą.

Z powyższych przyczyn dalej idąca apelacja została oddalona (art. 385 kpc). Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało wydane na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

bp